

CENA DZIENNIKA:

W Łodzi:
Rocznic... 9 k.
Półrocznic... 4 k. 50
Kwartalnic... 2 k. 50
W Królestwie i Cesarstwie:
Rocznic... 12 k.
Półrocznic... 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz...
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.
Nekrologi: za każdy wiersz 15 kop.

Kalendarzyk.

Dziś: Trójcy św. Petroneli i Anieli PP.
Jutro: Fortunata i Prok. Męcz.
Wschód słońca o godz. 3 m. 49.

Biurow Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.
ADRES TELEGRAFICZNY:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KRONIKA EKONOMICZNA.

X.

Jednym z charakterystycznych objawów epoki jest wydalanie poddanych rosyjskich, nakazane przez bogobojny niegdyś rząd pruski. W tem państwie bojaźni bożej zdają się od niejakiego czasu coraz mniej obawiać sił nadnaturalnych, natomiast coraz bardziej rachują się z rzeczywistością czy urojonemi niebezpieczeństwami w dziedzinie ekonomicznej.

skich w Łodzi, które podczas zeszłoroczno-przesilenia żarliwych dokładały starań, aby jakkolwiek umieścić robotników bez zajęcia, nie pytając o ich rasową legitymację... Kto wie, czy za to nie nagrywają się teraz urzędnicy pruscy z przyszłowiej dobroduszości słowiańskiej...

drówkę brakiem zajęcia dla robotników w Królestwie. Rada ta nie zdaje się polegać na dokładnej znajomości naszych stosunków; uwzględniając bowiem nawet niemożność wzajemnego wydalania poddanych pruskich, znalazłby się środek zatamowania fal napływających z sąsiedztwa robotników.

nej, lecz pokrytej krzakami przed przybyciem rosyjan, przekształcono w kwitnącą plantację, należącą do 300 rodzin włościańskich rosyjskich. Komisya administracyjna, zajmująca się wyszukiwaniem gruntów właściwych pod uprawę i nie zajętych przez krajowców, znalazła ich w Syr-Daryi więcej niż 130,000 hektarów i postanowiła osiedlić na nich 6,500 rodzin.

Z TYGODNIA.

O wizytach pożegnaniowych i powitalnych. — Trzy pożegnania arcy-konieczne: majowe, teatralne i trzebie. — Keinerzy Łódzcy, z kilku wariantami na temat grzeszności. — O kropotnie. — Górę Łódź. — Znanioms bardzo niepokojące. — Est modus.

Tyle pożegnań mam na głowie, że mnie ich ciężar przygniata. Wszak wiecej czelniczy, co to są wizyty pożegnane? Znaćcie ich rozkosze, co? Chodziliście nieraz wyfraceni od Anasza do Kafasza, wkładając na twarz uśmiech najprzyjemniejszy w przedpokoju, a zdejmując go na schodach, — słuchaliście też stereotypowych frazesów: „Pan nas opuszcza? jaka szkoda!” i odpowiadaliście równie genialną sentencją: „Niewielka, pani dobrodziejo.”

„ciężkich czasach” trudniej witać, a zawsze coś żegnać nam przychodzi — piękny sen — myśl wesoła — utraconą miłość — gotówkę razem z ulotnionym kasyerem — zdrowie i wreszcie życie! Oż znaczą powitania wszelkie, choćby nie wienia jak rozanielono, wobec strat podobnych? Tak, tak; bilans zły; tu pasywa nigdy nie zrównoważą się z aktywami — bankructwo niechybnie! Smutne to? Ba — cóż ja za to mogę, kiedy prawdziwie. Moje dzisiejsze pożegnania są o tyle znośne, że primo, nie mam potrzeby wkładać fraka ani uśmiechać najprzyjemniejszego, secundo, nie narażam się na słuchanie genialnych sentencji — bo ja będę prawil, a żegnający się milczeć muszą. Nie twierdzę, ażeby wyrażenie podobnej sytuacji dorównywało kwadraturze koła, ale każdy przyzna, że jest niezwykłym.

ostatnie pożegnane przedstawienie, a czekali jeszcze na zareczenie „słowem honoru” — tymczasem w sobotę o 3-iej rano już nie było pana Kopczeńskiego i jego wiernych, którzy wytrwali do końca na stanowisku. Łzawo miały być pożegnania, zwłaszcza przy odejściu części śpiewającej towarzystwa. Kilka serc groziło pęknięciem. Osmi miesięcy wspólnego pożycia, to nie bagatela; można się przyzwyczaić do wielu rzeczy... Ale cóż Ci dyrektorzy! Nie mają względu na nic, nie pomogły łzy i narzekania. Figlarne uśmiechy i wspaniałe turyru — wszystko to spakowane do koszków, pojechało frachtem do Warszawy, a na dziedzińcu teatru „Victoria” pozostał duch pokutujący i błąka się w owym olbrzymim pokucie, wyłamywany w deskach chodnika, wiodącego do garderoby teatralnej! Koń by tam złamał nogę — a maleńkie stopy piękności teatralnych wyszły bez szwanku. To mi zwycięstwo sztuki, nad marną prozą! Nad potrzebą kilku łokci desek 12-to calowych po 6 kop. za łokieć.

nego. Proszę zajrzeć do Belle-vue, Wrzawa, ścisł, pan Rejner uśmiechnięty, panu Taxlowi pobyt w Łodzi przypomina się jako przykre sen, muzyka tnie marsza do ucha, a do dziurki w kurtynie co pięć sekund zaglądną ładne oczki i brzydkie oczy, cięszące się nadzieją suto — a conto po przedstawieniu. Pevant tenebrae, fant rubeliones! Przez Świętki i to przez obydwie dni byłem zły. Deszcz nie padał ani rano, ani w południe, ani wieczorem. Jak się to komu podoba? Obserwacje moje, z taką ścisłością prowadzone od lat kilkunastu wzięły w łeb odrazu. Zły byłam. Zdawał mi się, że dwa tuziny katarynek ustawionych na placu pod parkiem, rzędem o 20 kroków jedna od drugiej i grających chórem rozmaite melodye, porwą mi nerwy na sztuki, ale słuchałem tego koncertu — ze złości. Uciekleć dopiero przed trąbą dyrektora teatru maryonetek — do budy z panoramą i podziwiałem przez szklą powiększającą „Powrót generała Ziolkowskiego z bitwy pod Cieciorą” (autentyczne).

Sprawozdania targowe.

Gielda petersburska w dniu 26 maja. Pod wpływem mocniejszego usposobienia giełdy berlińskiej dla rubli i papierów rosyjskich, również i na tutejszym rynku wekslowym podnoszą się kursy. Pierwszorzędną papier bankierski można było nabyć z łatwością po 24 1/2 na Londyn, 122 1/2 na Amsterdam, 206 1/2—207 1/2 na Hamburg i po 255 1/2 na Paryż. Weksle londyńskie na dostawę były w podaży po 24 1/2. Złoto nabywano po r. 8 kop. 16 za półimperyal w monecie i po r. 8 kop. 17 za półimperyal w kuponach celnych. Na rynku papierów państwowych, przy dosyć znacznych obrotach, panowało usposobienie mocne. Bilety bankowe i pożyczki wschodnie utrzymały się na dawniejszym poziomie cen. Pożyczki premiowe e-nujsy pierwszej podniosły się do 222 1/2 (o 2 1/2 r.) Petersburskie obligacje miejskie nabywano po 84 1/2—84 3/4 (1/2% drożej). Wszystkie listy zastawne banków ziemskich, zachowały dawniejszy poziom notowań. Akcje prywatnych banków handlowych miały popyt prawidłowy: banku dyskontowego po 553 r., międzynarodowego po 397—397 1/2 r., rosyjskiego dla handlu zagranicznego po 302 1/2—304 1/2 r., banku wozko-kamskiego po 410—411 r. Akcje głównego towarzystwa nabywano po 244 r., kursko-kijowskie po 319 1/2 r. (2 r. drożej), carycyńskie po 122 1/2—122 3/4 r. (3 r. drożej).

Targi petersburskie w dniu 26 maja. Na targu zbożowym utrzymuje się bez zmiany usposobienie spokojne. Wywozowcy nabywają przedewszystkiem owies w miejscu i żyto z odbiorem w Rybińsku. Pszenica i kasha gryczana mają popyt bardzo mały. Pszenicy samarskiej kupiono 1,600 cztw. po 10.50 r., bez worków; żyta ciężkiego 10,000 cztw., z odstawa do Rybińska po 6.20 r., bez worków; owsa sybirskiego 6 pud. 2,000 cztw. po 5 r. i starorzyjskiego 2,500 cztw. te same wagi po 5.10 r.; siemienia lniańskiego kazańskiego 1,600 cztw. po 13 r.; lnu rzewskiego trzeciorzędowego 2,000 cztw. po 35 r. Poczesia nie sprzedawano, konopie i przędza konopna bez ruchu, potaż i okowita utrzymują się w cenie. Za sól krymską białą płacono 38 kop. za pud. Olej konopny, słonecznikowy i lniańskie nie miały nabywców, lecz utrzymały się w cenie. Łój żółty świeży pierwszorzędny ofiarowano po 54 r.

Wielna. Poznań 27 maja. Najpełniej sprawdzają się dawniejsze zaprzewienia, że przed jarmarkiem nie należy spodziewać się już większych zakupów wełny. Od 15 b. m. na targu wełnianym panuje zupełna cisza. Jeden z większych fabrykantów łuckich, który zapowiedział się w tygodniu poprzednim, nie przybył wcale. Również wiadomość o sprzedaży 300 ctr. cienkiej wełny sukienniczej i kilkuset centnarów wełny brudnej, podawa w tygodniu poprzednim, okazała się bezpodstawną. O zakupach kontraktowych prawie nic nie słychać, nawet ci kupy prowincjonalni, którzy w latach poprzednich stale kontraktowali wełnę znanego pochodzenia, dotychczas nie jeszcze nie kupili. Właściciele stawiali do ostatnich czasów stosunkowo wysokie żądania, obecnie jednak naglą ze sprzedażą i chętnie zgodziliby się nawet na znaczne ustępstwa, gdyby tylko znaleźli poważnych nabywców. Z wielkim trudem sprzedano w tygodniu ubiegłym kupcom prowincjonalnym kilka partij cienkiej wełny sukienniczej, po cenach niższych o 5 tal. od przeszłorocznych

cen kontraktowych, lub o 8 tal. od cen ostatniego jarmarku, gdyż przy kontraktach przeszłorocznych płacono około 3 talary mniej, aniżeli na jarmarku. Wełny brudnej tegorocznej strzyży, sprzedano na prowincyi około 750 ctr. po 43—46. Wełny tkackiej i włóściańskiej, o ile wiadomo, wcale dotychczas nie kontraktowano. Strzyż rozpoczęła się już wszędzie, a powietrze suche przyspieszy jej ukończenie; spodziewają się ogólnie, że mycie wypadnie dobrze.

Wielna, przędza i tkaniny wełniane. Bradford 21 maja. Targ tutejszy trwa w mocnym usposobieniu. Zapasy wełny zmniejszyły się bardzo wskutek licznych zakupów konsumpcyj; kupy przystępują do interesów swobodniej i z mniejszą wstrzeźliwością. Wszystkie gatunki przędzy cieszą się stale ożywionym popytem. Przędzalnicy z całą ufnością spoglądają w przyszłość i mocno opierają się przy żądanych podwyżkach. Wszystkie gatunki Mohairs w materiale surowym podrożały, gdyż zapasy ich zmniejszyły znacznie ogromny pożar, jaki się tutaj wydarzył. Przędzalnicy tych gatunków, którzy jeszcze w tygodniu poprzednim okazywali często skłonności do ustępstw, obecnie trzymają się mocno i liczą na zyszek, gdyż obok znacznego zmniejszenia zapasów materiału surowego, istnieje dobry popyt. Jedynie tylko targ tkanin nie skortował jeszcze z ogólnej poprawy interesów w tygodniu ubiegłym.

Wielna. Iver 27 maja. Wełna bez zmiany, myta 220—240 m. za 50 kg.

Metale i węgiel kamienny. Z Szlązka donoszą pod dniem 27 maja. Ołów i cynk surowy, tudzież wyroby z tych metali mało wzbudzają zainteresowania. Huty cynkowe, nie posiadające własnej rudy, sprzedawają podobno swoje wyroby czasami niżej kosztów własnych. Również ceny ołowiu są pod naciskiem. Ceny ołowiu używanego do przetapiania utrzymują się wskutek zawartości srebra. Przy ruchu spokojnym notowano wyborowe gatunki cynku po 26—26.50 m., inne niżej 26 m. Na targu surowca bardziej jeszcze pogorszyło się położenie wskutek znacznych zapasów i zwiększonej wytwórczości, która przewyższyła w czasach ostatnich 8000 ton, cyfr, do jakiej rzadko kiedy dochodziła przedtem, przy równej ilości pieców wielkich. Nadto małe było wogóle zapotrzebowanie. Surowiec pudowy przy 4.60 m. ledwo zdołał się utrzymać. Za wyborowy surowiec płaćcy odlewne najwyżej 5.50—5.60 m. Pomimo licznych zamówień na dostawę późniejszą, nie zmniejszył się nacisk, pod jakim znajdują się ceny żelaza walcowanego. Przy końcu tygodnia zmniejszył się obrót krajowy, jak również i ożywiony dotychczas wywóz. Płacono w końcu za żelazo sztabowe 10.50—11 m., za blachy ordynaryjne 14.50—15 m., za blachy wyborowe 16—17 m. Na targu węgla kamiennego panowała cisza, szczególnie przy końcu tygodnia. Spodziewają się wkrótce większego zapotrzebowania gatunków drobniejszych do cegielni i pieców wapiennych.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Zebrańie akcjonaryuszów kolei terespolskiej odbędzie się w Warszawie dnia 3-go czerwca.

Stacya telegraficzna dla korespondencyi wewnętrznej została tymczasowo otwartą w Oranach, w gub. witebskiej.

Komitet wystawy w Warszawie od dnia

1 czerwca zacznie przyjmować okazy, które najpóźniej do d. 7 czerwca winny być ustawione na miejscu.

Termin. Wystawcy, którzy przed dniem 1 czerwca nie rozpoczęli budowy pawilonów na wystawie w Warszawie, tracą prawo prowadzenia tychże robót.

Licytacje. Wkrótce odbędą się w Magistracie m. Warszawy licytacje na dostawę sukna, płótna i perkalu dla niższych stopni policji na r. 1886.

Komora celna sosnowicka od d. 15 czerwca sprzedać będzie różne towary skonfiskowane na sumę rs. 4,235 kop. 39.

Zwolnienie. Od opłaty podatku dochodowego od kapitałów, według doniesienia „Bir. Wied.” zwolnione zostają między innymi następujące papiery: a) listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego; b) 4% listy likwidacyjne; c) obligacje dróg żelaznych: warsz.-wied. 2-ej, 3-ej, 4-ej, 5-ej i 6-ej emisji, iwanogrodzko-dąbrowskiej i warsz.-terespolskiej.

Towarzystwo fabryk żyrardowskich utworzono zostało, z kapitałem zakładowym rubli 9,000,000, podzielonym na 600 akcji po rs. 15,000. Zarząd towarzystwa znajdująca się będzie w Żyrardowie.

Pewna firma spedycyjna w Warszawie podobno zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli. Wiadomość powyższą podaje „Kur. Warsz.”

Obniżenie frachtu. Zarządy dróg żelaznych w kraju naszym, obniżyły o 50% opłatę dla przedmiotów powracających z wystaw: peszteńskie i antweperskie.

W Kaliszu towarzystwo kredytowe miejskie prawdopodobnie wkrótce powstanie.

Prolongata terminów opłaty akcyzy od cukru ma być poruszona na zjeździe cukierników podczas wystawy warszawskiej.

Ustawa dla dróg żelaznych i kilku innych niemniej ważnych spraw, prawdopodobnie przeciągnie sesję rady państwa do połowy czerwca.

Ministerjum skarbu opracowało projekt bicia nadal monety srebrnej i złotej, która by zawierała w sobie większą ilość metali szlachetnych.

„Moskowskija Wiedomosti” wypowiedziały znowu wojnę ministerjum skarbu za jego politykę finansową. Za punkt wyjścia posłużył p. Katkowi artykuł drukowany w „Rus. Wied.” w którym korespondent z Berlina przytacza, że berliński bank państwowy obniżył dyskonto o cały procent, dzięki półimperyalom rosyjskim, iście nawadniającym giełdę w Berlinie, która je w znacznej części ustępowała Amsterdamowi. „U nas więc — pisze p. Katkow — jest tak dużo złota, iż możemy nawadniać cudze banki i giełdy i popierać przemysł obcokrajowy przez wpływanie na obniżenie dyskonta. Jak to pogodzić jedno z drugim, gdy u nas w kraju podnoszą się w najcięższych chwilach podatki dla zapalenia kas skarbu państwa.” Z dalszego ciągu artykułu pokazuje się, że to rzucanie złota na banki zagraniczne miało na celu podtrzymanie kursu wekslowego, czyli kursu rubla rosyjskiego. Jestto próba, która już niedokrotnie robiła administracya skarbowa rosyjska i zawsze z tym skutkiem, że tylko Rosya traciła na tem. Zamiast myśleć o wzbogaceniu swoich poddanych i tą drogą oddziaływać na zaufanie do wartości rosyjskich, administracya woli bawić się w niebezpieczną i nie nieprzynoszącą grę giełdową. To też „Mosk. Wiedomosti” powiada: „Oto gdzie zło. Gdzie

powód naszej nędzy. Potrzebujemy złota, poszukujemy go i nareszcie wydajemy dla zysku lub obłudy, żeby wiedzianno niby, że złoto mamy. Czyż takie gospodarstwo może kwitnąć, które zamiast racjonalnie myśleć o poprawie swego gospodarstwa, zabawia się w gry hazardowne. Niewłaściwość takiego postępowania oczywista dla każdego, straty także są widoczne dla najmniej oszajmionego z biegiem spraw giełdowych.” Dalej idą przykłady, jak ministerjum skarbu sprzedawało złoto na długie terminy, żeby kurs utrzymać i jak ten sposób pozwalało zarabiać na sobie bankierom zagranicznym. Ale obok strat doradczy, Rosya ponosi jeszcze straty przy likwidowaniu transakcyj, a kurs spada i spada. „Jakich więc następstw możemy oczekiwać od takiej gry na pewną przegrą. Naturalnie dalszej obniżki kursu, gdyż im niżej kurs nasz spadać będzie do czasu likwidowania transakcyj, zawartych na kupno złota, tem większych zysków do-czekają się spekulanci, nabywający złoto bez pieniędzy. Ale cóż poczną nasi sprzedawcy złota, gdy znikną zapasy i nie będzie czem zaspokoić geszefmacherów? Przecież gra tego rodzaju nie może trwać wiecznie, na to nie mamy dostatecznych źródeł. A jednak, gdy tylko sprzedaż złota zostaje wstrzymana, rozlakomieni łatwymi zyskami spekulanci, zaczynają gwałtownie obniżać kurs rubla i żądać nowych sprzedaży kruczo. Jasnym jest, że jeśli będziemy potakiwać spekulacji giełdowej i będziemy prowadzili dalej tę grę niebezpieczną i pełną strat dla nas sprzedaż złota, to może nas to w końcu doprowadzić do ostatecznej ruiny. Czyż nie lepiej będzie zaprzestać gry, ograniczwszy się do strat, jakie już ponieśliśmy, zamiast coraz bardziej zacieśniać tylko węzeł na pętlę, zrzuconej na nas przez spekulację giełdową.” Tyle słów organu p. Katkowa.

Kronika Łódzka.

(—) **Nadesłane. Nowa synagoga**. Przed trzema tygodniami wzmiankowałem „Dziennik Łódzki,” że komitet budowy nowej synagogi zaprasza członków na posiedzenie, celem powzięcia decyzji co do dalszej budowy a raczej wykończenia świątyni. Czy posiedzenie to odbyło się, nie wiemy, zapraszając bowiem członków na posiedzenie za pośrednictwem dzienników, komitet budowy nie uznał za stosowne ogłosić do tej pory rezultatu z posiedzenia, które miało się odbyć dnia 17 maja. Przypuszczam więc, że posiedzenie nie doszło do skutku, a przypuszczam to z powodu, że jak przedtem, tak obecnie nie widzę żadnego postępu w robotach budowlanych. Bądźco bądź, sprawa ta interesuje znaczną część ogółu mieszkańców miasta i nie powinna być trzymaną w tajemnicy.

Czytam nieraz skargi na powolny postęp robót około wykończenia budowy kościoła katolickiego. Otóż pokazuje się, że to samo zło, które tak długo paraliżowało wykończenie budowy kościoła katolickiego, daje się uczuwać wszędzie: w organizowaniu szkół, projektach rozmaitych a pożytecznych, wreszcie i w sprawie synagogi, a tem razem jest brak inicjatywy ze strony ludzi dobrze myślących i wpływowych—albo brak funduszu. Który z dwóch powodów gra rolę dominującą w ślamazarnym postępowaniu w sprawie budowy synagogi, dokładnie nie wiem, sądzę jednak, upadających...

Jeżeli kto doszedł do tego miejsca, niech czyta spokojnie do końca. Nie będzie już żadnych rzeczy, które przykróść sprawiłyby mogły.

Zresztą od czegoż filozofia utylitarna? Wszak dziś wycis się tylko w walkę o byt—percenire cout-que-cout—a wobec tak groźnej dewizy, pewny jestem, że wszelkie niegrzeczne zamiary żywołów cofną się.

Wiara w siebie i odwaga, to grunt. Jakże bardzo podobał mi się pewien młodzieniec, którego po kilku latach niewiedzenia spotkałem przed półrokiem na linii A. B.

- Co tu robisz?
- Przyjechałem rozpatrzyć się.
- Za czym?
- Czy niema jakiego interesu do zrobienia.
- Pieniądze masz?
- Oj! jój; frajer! Jakbym ja miał pieniądze, nie przyjeżdżałbym do Łodzi!
- A jak nie znajdziesz widoków?
- Wyjadę za tydzień.
- Młodzieniec nie wyjechał. Jest w Łodzi do dziś dnia. Est modus...

Kochana Łódź!

Sarmaticus.

mieście, cywilizującem się siłą pary. Kto nie wierzy, niech słuucha:

Wracała przeto z przechadzki od Mielscha. W drodze, z przyczyn arcydelikatnej natury, osłabła; blizką była omdlenia. Gościncem mknęła (sic!) dorożka łódzka, a w niej siedzieli trzech młodzieńców—jej znajomych podobno. Zawołała o pomoc, pewną była, że ustąpią jej miejsca w dorożce i odwieżą do domu... Dorożka pomknęła jeszcze razniej—młodzieńcy udali, że nie widzą i nie słyszą. Kto byli młodzieńcy? Szukajcie ich w sferze, gdzie ich tak wielu. Kto ona była—ja nie wiem.

Elegancki koczycy rozbija tumany kurzu. Nagle płacz słychać; to płacz dziecka potrąconego, a nawet uszkodzonego skrzydłem koczycy. Koczycy pomknął dalej, bo on niema oczu, aby zobaczyć wyrządzoną zło. Kto uciepiał? Dziecko biedaka. Kto siedział w koczycy—ja nie wiem.

Wobec faktów podobnych, jakże tu mieć pretensję do pań, że parasolkami oczu nam wykluwają lub do tych, którzy mają zwyczaj nosić zabłoconą laskę pod ramieniem i walać drugim jej końcem ubrania przechodzących! Jakże tu żądać, ażeby w restauracyi gość siedzący naprzeciwko ciebie, nie strzelił ci w gardło kolumną dymu papierosowego, gdy jeść zaczynasz,—żeby cerber domowy, kropiąc bruk, nie kropił zarazem tycie kolorowych skarpetek, osadzonych w żywiastych anglikach lub żeby nie wy-

rzucano ludziom śmieci z balkonu na głowy? Trzeba być wyrozumiałym. U nas nie jest jeszcze tak źle, jakby kto myślał—naturalnie, wszystko zależy od stanowiska, z jakiego się patrzy na rzeczy.

Na kropienie, dajmy na to, można patrzeć z rozmaitych stanowisk. Może zaświadczyc kilkanaście osób, że ci, którzy urzędzili niedawno „kropienie” pewnemu wóscibskiemu na dziedzińcu hotelu „Victoria,” zapatrywali się na tę rzecz ze stanowiska zupełnie innego. Nie można wątpić, że „kropiony” patrzy znów z innego stanowiska i uformuje kilkanaście pozwów o obrazę... honoru, a jeżeli adwersarzem mieć będzie adwokata przysięgłego, wygra z pewnością.

Słyszałem niedawno, że w Warszawie wchodzi w modę monogramy na paznociach przywiezione podobno przez kogoś z Paryża. Cóż wielkiego? Ani to oryginalne ani pożyteczne. U nas jeden z oficyalistów wychował u wskazującego palca paznocię tak pokazy, że przyciął go stosownie od stron obu, rozkułt delikatnie i ma pióro. Zaręcza, że lepsze od stałówki. I Warszawa sądzi, że zaaklimatyzowała coś arcy-niewykłęgo!

Jużto przyznać należy ludziom XIX wieku, że umiają wpaść na dzikie koncepty. Nie myślę w tej chwili o monogramach na paznociach i piórach z tego materiału, są to tylko drbiarzi wobec eksperymentów tak sensacyjnych, jak widowi-

ska pogromicielki szcurów (w Paryżu w jednej z knajp na bulwarach), koncertów na rozmaite głosy zwierzęce,—albo też rozmaite trucie rodziców przez dzieci, mężów przez żony i setki innych zbrodni i tysięcy innych głupstw lapidarych! Zdawałoby się, że podąż ludzki, synowie i córki ziemi, zarażają się od niej szaleństwami. Bo rzeczywiście i ziemia nasza szaleje od pewnego czasu. Tylni kłęk, spowodowanych rozpasaniem żywołów rozmaitych, nie liczone ongi w ciągu setki lat, ile ich teraz w ciągu roku jednego. Epitemie, trzęsienia ziemi, pożary olbrzymie, wybuchy, zawałenia następują po sobie tak często, że liczą się już dzisiaj do rzeczy powszednich. Gdy biorę teraz na uwagę, iż w sferach meteorologów przepowiadają w czerwcu i lipcu roku bieżącego prawie codziennie burzę,—iż czerwiec w roku zeszłym obdarował Europę tylko kilku trzęsieniami ziemi, po wodzią pamiętną i epidemią groźną—zaczynam uczuwać respekt poważny na myśl o przepowiedni, która w roku 1886 naznacza koniec świata.

Przed oczyma moimi otwiera się niezmierny obszar pustkowi, rozpalonego ogniem żąd rozmatych; przecieram oczy i dziwnego doznaję uczucia, gdy widzę jak z każdym dniem zapada w grób filar, który podtrzymał część olbrzymiej budowy, zwanej społeczeństwem, na drodze prawości i sprawiedliwości. Gdy nadejdzie dzień sądu, nie będzie już komu kzepić

że obydwaj powody działają tu w zgodzie braterskiej.

Te kilka słów w imieniu wielu.

(-) Alarmy pożarowe. W piątek alarmowano dwa razy straż ochotniczą. Przed południem zapalił się sadze w kominie, w domu p. Bema, kolo cmentarza. Oddział pierwszy był już gotów do wyjazdu, zatrzymano go jednak, gdyż ogień ugasił domownicy.

Wieczorem, około godziny 9 ozwały się trąbki przy ulicy Piotrkowskiej, na przestrzemi pomiędzy hotelami „Victoria” a Rynkiem Nowym. Alarm był niepotrzebny; kto go spowodował, nie wiadomo.

(-) Jeszcze? Sądziłbyśmy, że artyści „żargonowi” już opuścili Łódź, tymczasem aniż zapowiadają jeszcze dwa ostatnie przedstawienia.

(-) W willi pod łaskiem koncertuje dziś wieczorem orkiestra wojskowa piotrkowska.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

- Gubernator siedlecki Zinowiew mianowany został gubernatorem inflanckim, siedleckim zaś gubernatorem został rz. r. St. Subbotkin, dotychczasowy gubernator suwalski.

- Sprawa Sikorskiego, b. referenta wydziału śledczego rozpatrywana była w izbie sądowej. Sprawa ta jest zbyt znana, abyśmy potrzebowali jeszcze podawać z niej szczegóły. Podstępny skazany został na zesłanie na mieszkaniu do gub. toboleskiej z ograniczeniem praw, służy mu jednak prawo apelacji do senatu.

- Dr. Tyrchowski, profesor uniwersytetu warszawskiego, opuszcza swe stanowisko.

- Szwacek w Warszawie jest obecnie 8,110, według „Kur. War.” Cyfra ta jednak daleka jest od rzeczywistej i należy ją chyba potrójnie.

- Odnowa sali Aleksandryjskiej ratusza warszawskiego została zarządzona, według „Gazety Polskiej”, a przecież w r. 1883 sala ta była już najzupełniej odnowioną.

- Przyjaciel zwierząt, pismo wychodzące w Warszawie, ma zostać zawieszonym od d. 1 lipca b. r., z powodu braku prenumeratorów.

- Szkoły miejskie z oddziałami rzemieślniczymi mają powstać w Kutnie, Gostyninie, Gombinie, Skierniewicach i Grójcu.

- Towarzystwo opieki nad roślinami zawiązało się w Petersburgu. Ma ono ustawa zbliżoną do towarzystwa opieki nad zwierzętami.

- Autograf gen. Komarowa kupił obecnie w Rosji jakiś antykwaryusz za rs. 270. Jest to list prywatny, ale cały ręką gen. Komarowa skreślony.

- Światło elektryczne w szpitalach postanowiła zaprowadzić rada sanitarna w Anstży.

- Z Rapperswylu. Trybunał kantonu St. Gall zatwierdził wyrok skazujący muzeum polskie w Rapperswylu na zapłaceniu podatku od sukcesji pozostawionej przez hr. Ostrowskiego.

- Z życia W. Hugo. Pewien naiwny mieszkaniec prowincji zapytał zmarłego poety, czy ciężka jest rzeczą pisać wiersze. „O nie! — odrzekł poeta — praca to bardzo łatwa albo niemożliwa”.

- Pr. Jäger, propagator „normalnej” odzieży wełnianej ma weale niezłe dochody. W roku ubiegłym osiągnął zysku 200,000 marek.

TELEGRAMY.

Petersburg, 29 maja. Najjaśniejsi Państwo wraz z Następcą Tronu i wszystkimi dziećmi wyjechali w środę na mieszkanie z Gatczyna do Peterhofa.

Moskwa, 29 maja. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rzemieślniczej.

Petersburg, 29 maja. Gazety rosyjskie podają wiadomość, że wniesiony do rady państwa, a opracowany przez komisję hr. Pałena projekt ustawy, dotyczącej wstępowania do uniwersytetu żydów, którzy ukończyli kurs gimnazjalny, rozpatrywaną będzie jeszcze przed wakacjami.

London, 29 maja. Twierdzą w kołach parlamentarnych, że układy pomiędzy Rosją i Anglią zakończą się wcześniej, aniżeli przypuszczano. Kwestye sporne zostały usunięte.

Rzym, 29 maja. Na posiedzeniu konferencji sanitarnej Koch dowodzi, że cholera nie jest zaraziwą.

Amsterdam, 29 maja. Bank holenderski obniżył dyskonto z 3-ch na 2 1/2 %.

Wiedeń, 29 maja. Według wiadomości nadchodzących z Belgradu, wpadły bandy Armatów w dniu 22 b. m. do Serbii. Bandy te zaatakowały znięcała straż wojskową i jednego żołnierza zabiły, a drugiego ciężko ranily. Rząd poczynił energiczne zarządzenia, celem ścigania tych band.

Berlin, 29 maja. Utrzymują, że akcyja Niemiec przeciw Zanzibarowi nastąpi w imieniu państwa nad Kongo. Możliwość jakiejś komplikacji jest wykluczona, skoro sultan Zanzibaru nie może już liczyć na pomoc ze strony Anglii.

Petersburg, 29 maja. Świeżo odbyta w Odesie konferencja austriacko-rosyjskich kolei żelaznych bezpośredniego związku, uchwaliła zmniejszenie taryfy austro-węgierskiej, tudzież ułożyła nową taryfę dla przewozu towarów z zagranicy na Kaukaz. Do nowej konwencji przystąpił mają koleje południowo-zachodnie, fastowska, brzesko-moskiewska i inne sąsiednie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin 29 maja. Mocne usposobienie, jakie przybrała wczoraj wieczorem giełda tuższa na wiadomość o obniżeniu dyskonta banku angielskiego, uderzyła się również wczorajszym giełdom zagranicznym i utrzymało się w dalszym ciągu na giełdzie dzisiejszej. Zewsząd otrzymano pomyślne wiadomości. Tutaj podniosły się kursy wszystkich prawie papierów spekulacyjnych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, a ruch był dla niektórych papierów bardziej ożywiony, niż wczoraj. Popołudniu usposobienie zaczęło słabnąć, lecz przy końcu wzmocniło się znnowu i wszystko przemawia za tem, że giełda zachowa nadal wyraz przyjaźni i ożywiony. Papiery rosyjskie cieszyły się popytem i podniosły się w cenie. Giełda zbożowa była dziś mocniej usposobiona, pszenica podrożała o 3/4-1 m., żyto o 1/2 m. Handel towarem rzeczywistym miał przebieg bardzo cichy.

London, 29 maja. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 18,369 (prz. 461); noty w obiegu 24,223 (prz. 243); zapasy w gotówce 26,842 (prz. 218); portfel 20,886 (prz. 180); saldo prywatne 37,931 (prz. 605); saldo państwowe 7,519 (prz. 306); rezerwa not 17,201 (prz. 520); ubezpieczenia rzadowe 14,097 (bez zmian).

Pariz, 29 maja. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złocie 1,091,200 (prz. 7,400); w srebrze 1,072,200 (prz. 5,500); portfel banku głównego i filij 837,700 (prz. 43,700); noty w obiegu 2,782,700 (prz. 11,600); prywatny rachunek bieżący 469,600 (prz. 37,200); ogół zalichek 291,300 (prz. 1,500); osetki i dyskonto 16,400 (prz. 600).

Berlin, 29 maja. Bilety banku rosyjskiego 206,30; 5% listy zastawne 63,10; 4% listy likwidacyjne 56,90; 5% pożyczka wchodząca II em. 60,00; III emisji 60,70; 4% pożyczka z 1880 r. 80,40; 5% listy zastawne rosyjskie 90,10; kupony celne 821,80; 5% pożyczka premialna z 1884 r. 142,75; także z 1868 r. 134,75; akcyja banku handlowego 79,90; dyskontowego 77,26; dr. sel. warsz. wied. 214,90; akcyje kredytowe austriackie 471,50; najnowszą pożyczka rosyjska 94,50; 6% renta rosyjska 107,40; dyskonto 4% prywatne 2 1/2 %.

London, 29 maja w południe. Konsola 100 1/2; pruskie 100; konsola 103 1/2; tureckie kon. 16 1/4; rosyjska 100; 1873 r. 100; 1874 r. 100; 1875 r. 100; 1876 r. 100; 1877 r. 100; 1878 r. 100; 1879 r. 100; 1880 r. 100; 1881 r. 100; 1882 r. 100; 1883 r. 100; 1884 r. 100; 1885 r. 100; 1886 r. 100; 1887 r. 100; 1888 r. 100; 1889 r. 100; 1890 r. 100; 1891 r. 100; 1892 r. 100; 1893 r. 100; 1894 r. 100; 1895 r. 100; 1896 r. 100; 1897 r. 100; 1898 r. 100; 1899 r. 100; 1900 r. 100; 1901 r. 100; 1902 r. 100; 1903 r. 100; 1904 r. 100; 1905 r. 100; 1906 r. 100; 1907 r. 100; 1908 r. 100; 1909 r. 100; 1910 r. 100; 1911 r. 100; 1912 r. 100; 1913 r. 100; 1914 r. 100; 1915 r. 100; 1916 r. 100; 1917 r. 100; 1918 r. 100; 1919 r. 100; 1920 r. 100; 1921 r. 100; 1922 r. 100; 1923 r. 100; 1924 r. 100; 1925 r. 100; 1926 r. 100; 1927 r. 100; 1928 r. 100; 1929 r. 100; 1930 r. 100; 1931 r. 100; 1932 r. 100; 1933 r. 100; 1934 r. 100; 1935 r. 100; 1936 r. 100; 1937 r. 100; 1938 r. 100; 1939 r. 100; 1940 r. 100; 1941 r. 100; 1942 r. 100; 1943 r. 100; 1944 r. 100; 1945 r. 100; 1946 r. 100; 1947 r. 100; 1948 r. 100; 1949 r. 100; 1950 r. 100; 1951 r. 100; 1952 r. 100; 1953 r. 100; 1954 r. 100; 1955 r. 100; 1956 r. 100; 1957 r. 100; 1958 r. 100; 1959 r. 100; 1960 r. 100; 1961 r. 100; 1962 r. 100; 1963 r. 100; 1964 r. 100; 1965 r. 100; 1966 r. 100; 1967 r. 100; 1968 r. 100; 1969 r. 100; 1970 r. 100; 1971 r. 100; 1972 r. 100; 1973 r. 100; 1974 r. 100; 1975 r. 100; 1976 r. 100; 1977 r. 100; 1978 r. 100; 1979 r. 100; 1980 r. 100; 1981 r. 100; 1982 r. 100; 1983 r. 100; 1984 r. 100; 1985 r. 100; 1986 r. 100; 1987 r. 100; 1988 r. 100; 1989 r. 100; 1990 r. 100; 1991 r. 100; 1992 r. 100; 1993 r. 100; 1994 r. 100; 1995 r. 100; 1996 r. 100; 1997 r. 100; 1998 r. 100; 1999 r. 100; 2000 r. 100; 2001 r. 100; 2002 r. 100; 2003 r. 100; 2004 r. 100; 2005 r. 100; 2006 r. 100; 2007 r. 100; 2008 r. 100; 2009 r. 100; 2010 r. 100; 2011 r. 100; 2012 r. 100; 2013 r. 100; 2014 r. 100; 2015 r. 100; 2016 r. 100; 2017 r. 100; 2018 r. 100; 2019 r. 100; 2020 r. 100; 2021 r. 100; 2022 r. 100; 2023 r. 100; 2024 r. 100; 2025 r. 100; 2026 r. 100; 2027 r. 100; 2028 r. 100; 2029 r. 100; 2030 r. 100; 2031 r. 100; 2032 r. 100; 2033 r. 100; 2034 r. 100; 2035 r. 100; 2036 r. 100; 2037 r. 100; 2038 r. 100; 2039 r. 100; 2040 r. 100; 2041 r. 100; 2042 r. 100; 2043 r. 100; 2044 r. 100; 2045 r. 100; 2046 r. 100; 2047 r. 100; 2048 r. 100; 2049 r. 100; 2050 r. 100; 2051 r. 100; 2052 r. 100; 2053 r. 100; 2054 r. 100; 2055 r. 100; 2056 r. 100; 2057 r. 100; 2058 r. 100; 2059 r. 100; 2060 r. 100; 2061 r. 100; 2062 r. 100; 2063 r. 100; 2064 r. 100; 2065 r. 100; 2066 r. 100; 2067 r. 100; 2068 r. 100; 2069 r. 100; 2070 r. 100; 2071 r. 100; 2072 r. 100; 2073 r. 100; 2074 r. 100; 2075 r. 100; 2076 r. 100; 2077 r. 100; 2078 r. 100; 2079 r. 100; 2080 r. 100; 2081 r. 100; 2082 r. 100; 2083 r. 100; 2084 r. 100; 2085 r. 100; 2086 r. 100; 2087 r. 100; 2088 r. 100; 2089 r. 100; 2090 r. 100; 2091 r. 100; 2092 r. 100; 2093 r. 100; 2094 r. 100; 2095 r. 100; 2096 r. 100; 2097 r. 100; 2098 r. 100; 2099 r. 100; 2100 r. 100; 2101 r. 100; 2102 r. 100; 2103 r. 100; 2104 r. 100; 2105 r. 100; 2106 r. 100; 2107 r. 100; 2108 r. 100; 2109 r. 100; 2110 r. 100; 2111 r. 100; 2112 r. 100; 2113 r. 100; 2114 r. 100; 2115 r. 100; 2116 r. 100; 2117 r. 100; 2118 r. 100; 2119 r. 100; 2120 r. 100; 2121 r. 100; 2122 r. 100; 2123 r. 100; 2124 r. 100; 2125 r. 100; 2126 r. 100; 2127 r. 100; 2128 r. 100; 2129 r. 100; 2130 r. 100; 2131 r. 100; 2132 r. 100; 2133 r. 100; 2134 r. 100; 2135 r. 100; 2136 r. 100; 2137 r. 100; 2138 r. 100; 2139 r. 100; 2140 r. 100; 2141 r. 100; 2142 r. 100; 2143 r. 100; 2144 r. 100; 2145 r. 100; 2146 r. 100; 2147 r. 100; 2148 r. 100; 2149 r. 100; 2150 r. 100; 2151 r. 100; 2152 r. 100; 2153 r. 100; 2154 r. 100; 2155 r. 100; 2156 r. 100; 2157 r. 100; 2158 r. 100; 2159 r. 100; 2160 r. 100; 2161 r. 100; 2162 r. 100; 2163 r. 100; 2164 r. 100; 2165 r. 100; 2166 r. 100; 2167 r. 100; 2168 r. 100; 2169 r. 100; 2170 r. 100; 2171 r. 100; 2172 r. 100; 2173 r. 100; 2174 r. 100; 2175 r. 100; 2176 r. 100; 2177 r. 100; 2178 r. 100; 2179 r. 100; 2180 r. 100; 2181 r. 100; 2182 r. 100; 2183 r. 100; 2184 r. 100; 2185 r. 100; 2186 r. 100; 2187 r. 100; 2188 r. 100; 2189 r. 100; 2190 r. 100; 2191 r. 100; 2192 r. 100; 2193 r. 100; 2194 r. 100; 2195 r. 100; 2196 r. 100; 2197 r. 100; 2198 r. 100; 2199 r. 100; 2200 r. 100; 2201 r. 100; 2202 r. 100; 2203 r. 100; 2204 r. 100; 2205 r. 100; 2206 r. 100; 2207 r. 100; 2208 r. 100; 2209 r. 100; 2210 r. 100; 2211 r. 100; 2212 r. 100; 2213 r. 100; 2214 r. 100; 2215 r. 100; 2216 r. 100; 2217 r. 100; 2218 r. 100; 2219 r. 100; 2220 r. 100; 2221 r. 100; 2222 r. 100; 2223 r. 100; 2224 r. 100; 2225 r. 100; 2226 r. 100; 2227 r. 100; 2228 r. 100; 2229 r. 100; 2230 r. 100; 2231 r. 100; 2232 r. 100; 2233 r. 100; 2234 r. 100; 2235 r. 100; 2236 r. 100; 2237 r. 100; 2238 r. 100; 2239 r. 100; 2240 r. 100; 2241 r. 100; 2242 r. 100; 2243 r. 100; 2244 r. 100; 2245 r. 100; 2246 r. 100; 2247 r. 100; 2248 r. 100; 2249 r. 100; 2250 r. 100; 2251 r. 100; 2252 r. 100; 2253 r. 100; 2254 r. 100; 2255 r. 100; 2256 r. 100; 2257 r. 100; 2258 r. 100; 2259 r. 100; 2260 r. 100; 2261 r. 100; 2262 r. 100; 2263 r. 100; 2264 r. 100; 2265 r. 100; 2266 r. 100; 2267 r. 100; 2268 r. 100; 2269 r. 100; 2270 r. 100; 2271 r. 100; 2272 r. 100; 2273 r. 100; 2274 r. 100; 2275 r. 100; 2276 r. 100; 2277 r. 100; 2278 r. 100; 2279 r. 100; 2280 r. 100; 2281 r. 100; 2282 r. 100; 2283 r. 100; 2284 r. 100; 2285 r. 100; 2286 r. 100; 2287 r. 100; 2288 r. 100; 2289 r. 100; 2290 r. 100; 2291 r. 100; 2292 r. 100; 2293 r. 100; 2294 r. 100; 2295 r. 100; 2296 r. 100; 2297 r. 100; 2298 r. 100; 2299 r. 100; 2300 r. 100; 2301 r. 100; 2302 r. 100; 2303 r. 100; 2304 r. 100; 2305 r. 100; 2306 r. 100; 2307 r. 100; 2308 r. 100; 2309 r. 100; 2310 r. 100; 2311 r. 100; 2312 r. 100; 2313 r. 100; 2314 r. 100; 2315 r. 100; 2316 r. 100; 2317 r. 100; 2318 r. 100; 2319 r. 100; 2320 r. 100; 2321 r. 100; 2322 r. 100; 2323 r. 100; 2324 r. 100; 2325 r. 100; 2326 r. 100; 2327 r. 100; 2328 r. 100; 2329 r. 100; 2330 r. 100; 2331 r. 100; 2332 r. 100; 2333 r. 100; 2334 r. 100; 2335 r. 100; 2336 r. 100; 2337 r. 100; 2338 r. 100; 2339 r. 100; 2340 r. 100; 2341 r. 100; 2342 r. 100; 2343 r. 100; 2344 r. 100; 2345 r. 100; 2346 r. 100; 2347 r. 100; 2348 r. 100; 2349 r. 100; 2350 r. 100; 2351 r. 100; 2352 r. 100; 2353 r. 100; 2354 r. 100; 2355 r. 100; 2356 r. 100; 2357 r. 100; 2358 r. 100; 2359 r. 100; 2360 r. 100; 2361 r. 100; 2362 r. 100; 2363 r. 100; 2364 r. 100; 2365 r. 100; 2366 r. 100; 2367 r. 100; 2368 r. 100; 2369 r. 100; 2370 r. 100; 2371 r. 100; 2372 r. 100; 2373 r. 100; 2374 r. 100; 2375 r. 100; 2376 r. 100; 2377 r. 100; 2378 r. 100; 2379 r. 100; 2380 r. 100; 2381 r. 100; 2382 r. 100; 2383 r. 100; 2384 r. 100; 2385 r. 100; 2386 r. 100; 2387 r. 100; 2388 r. 100; 2389 r. 100; 2390 r. 100; 2391 r. 100; 2392 r. 100; 2393 r. 100; 2394 r. 100; 2395 r. 100; 2396 r. 100; 2397 r. 100; 2398 r. 100; 2399 r. 100; 2400 r. 100; 2401 r. 100; 2402 r. 100; 2403 r. 100; 2404 r. 100; 2405 r. 100; 2406 r. 100; 2407 r. 100; 2408 r. 100; 2409 r. 100; 2410 r. 100; 2411 r. 100; 2412 r. 100; 2413 r. 100; 2414 r. 100; 2415 r. 100; 2416 r. 100; 2417 r. 100; 2418 r. 100; 2419 r. 100; 2420 r. 100; 2421 r. 100; 2422 r. 100; 2423 r. 100; 2424 r. 100; 2425 r. 100; 2426 r. 100; 2427 r. 100; 2428 r. 100; 2429 r. 100; 2430 r. 100; 2431 r. 100; 2432 r. 100; 2433 r. 100; 2434 r. 100; 2435 r. 100; 2436 r. 100; 2437 r. 100; 2438 r. 100; 2439 r. 100; 2440 r. 100; 2441 r. 100; 2442 r. 100; 2443 r. 100; 2444 r. 100; 2445 r. 100; 2446 r. 100; 2447 r. 100; 2448 r. 100; 2449 r. 100; 2450 r. 100; 2451 r. 100; 2452 r. 100; 2453 r. 100; 2454 r. 100; 2455 r. 100; 2456 r. 100; 2457 r. 100; 2458 r. 100; 2459 r. 100; 2460 r. 100; 2461 r. 100; 2462 r. 100; 2463 r. 100; 2464 r. 100; 2465 r. 100; 2466 r. 100; 2467 r. 100; 2468 r. 100; 2469 r. 100; 2470 r. 100; 2471 r. 100; 2472 r. 100; 2473 r. 100; 2474 r. 100; 2475 r. 100; 2476 r. 100; 2477 r. 100; 2478 r. 100; 2479 r. 100; 2480 r. 100; 2481 r. 100; 2482 r. 100; 2483 r. 100; 2484 r. 100; 2485 r. 100; 2486 r. 100; 2487 r. 100; 2488 r. 100; 2489 r. 100; 2490 r. 100; 2491 r. 100; 2492 r. 100; 2493 r. 100; 2494 r. 100; 2495 r. 100; 2496 r. 100; 2497 r. 100; 2498 r. 100; 2499 r. 100; 2500 r. 100; 2501 r. 100; 2502 r. 100; 2503 r. 100; 2504 r. 100; 2505 r. 100; 2506 r. 100; 2507 r. 100; 2508 r. 100; 2509 r. 100; 2510 r. 100; 2511 r. 100; 2512 r. 100; 2513 r. 100; 2514 r. 100; 2515 r. 100; 2516 r. 100; 2517 r. 100; 2518 r. 100; 2519 r. 100; 2520 r. 100; 2521 r. 100; 2522 r. 100; 2523 r. 100; 2524 r. 100; 2525 r. 100; 2526 r. 100; 2527 r. 100; 2528 r. 100; 2529 r. 100; 2530 r. 100; 2531 r. 100; 2532 r. 100; 2533 r. 100; 2534 r. 100; 2535 r. 100; 2536 r. 100; 2537 r. 100; 2538 r. 100; 2539 r. 100; 2540 r. 100; 2541 r. 100; 2542 r. 100; 2543 r. 100; 2544 r. 100; 2545 r. 100; 2546 r. 100; 2547 r. 100; 2548 r. 100; 2549 r. 100; 2550 r. 100; 2551 r. 100; 2552 r. 100; 2553 r. 100; 2554 r. 100; 2555 r. 100; 2556 r. 100; 2557 r. 100; 2558 r. 100; 2559 r. 100; 2560 r. 100; 2561 r. 100; 2562 r. 100; 2563 r. 100; 2564 r. 100; 2565 r. 100; 2566 r. 100; 2567 r. 100; 2568 r. 100; 2569 r. 100; 2570 r. 100; 2571 r. 100; 2572 r. 100; 2573 r. 100; 2574 r. 100; 2575 r. 100; 2576 r. 100; 2577 r. 100; 2578 r. 100; 2579 r. 100; 2580 r. 100; 2581 r. 100; 2582 r. 100; 2583 r. 100; 2584 r. 100; 2585 r. 100; 2586 r. 100; 2587 r. 100; 2588 r. 100; 2589 r. 100; 2590 r. 100; 2591 r. 100; 2592 r. 100; 2593 r. 100; 2594 r. 100; 2595 r. 100; 2596 r. 100; 2597 r. 100; 2598 r. 100; 259

